

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu k. 15—  
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 hal.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. Nadstano i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, w kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Droższe ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamistów odwiedzających nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przepłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## SEJM.

### Dyskusja w sprawie walutowej.

Warszawa. (PAT.) W dalszym ciągu swego przemówienia minister skarbu W. Grabski powiedział:

Ponieważ statut Kasy Pożyczkowej uprawnia ministra do ustanawiania relacji; więc mogłem zrobić to, co było w mojej mocy i ustanowić relację korony do marki.

Jaką powinniśmy ustanowić relację? Taką, któraby nie była bardzo wysoka, któraby podążała za kursem giełdowym i oczywiście sprawiedliwym operacjom giełdowym; musiałem ustanowić niską relację. Ta moja relacja nie może wywoływać trudności życiowych. W dniu ostatniego posiedzenia sejmowego, przyjąłem tu w gmachu sejmowym delegację urzędników galicyjskich, której wytłumaczyłem, że relację tę ustanawia się nie dlatego, ażeby utrudniać sytuację urzędników, bo zadaniem rządu jest, żeby nie urzędnicy i robotnicy traciли na relacji, lecz spekulacja. Urzędnicy nie tracą nic, bo skarb im różnicę dołoży. Jeżeli oni otrzymują relację nieodpowiednią w stosunku do tego, co w sklepie kupują, jeżeli tracą 20 proc., będą mieli dodanych 20 proc., jeżeli traca 30, będą mieli dodanych 30 proc. Ale nie stworzy się zachęty dla spekulantów.

Urzedn. byli w błąd umysł. wprowadzeni, wytłumaczyłem im, że rzucają hasło, które niosą ich fałszywi kapłani, bo nie urzędnika obchodzi 100 za 100, lecz tego, który im to hasło podsuwa. Urzędnicy otrzymaliby zapewnienie od rządu, że nic nie tracą. Trzeba więc, aby jak najrychlej wniosek mój, który domaga się stałej relacji pomiędzy koroną i marką na całym terytorium państwa polskiego, który ustanawia tę relację na 70 w całym państwie, aby jak najszybciej odesłać do komisji budżetowej, aby ona jak najszybciej przysłała z tą sprawą do Sejmu. O ostatecznym zacydowaniu tej sprawy, która przyjęła niewątpliwie charakter gorący w jednej dziedzinie kraju, zupełnie niedopuszczalny charakter, który, jestem przekonany, że ustanie, jak tylko znana będzie wszystkim wyraźna i jasna wola Sejmu, Sejm jak najrychlej rozstrzygnąć powinien. O to chodzić będzie, ażeby ten właściciel, który nagromadził zapas gotówki za produkta, — ażeby ten mieszczanin, który również zaoszczędził w swoich obrotach i posiada trochę więcej gotówki, aby ci wszyscy czuli, że z chwilą, gdy dostaną inną walutę, ta waluta ich nie skrzywdzi, że be-

dział oparta na sprawiedliwym mierniku, t. j. na cenie, po jakiej sprzedawał kto swoje produkta. Wszystkie dane, bardziej szczegółowo przedstawię panom w komisji budżetowej. Stosunek ten wykaże niższą relację, niż 70 proc. O tem będziemy się mogli przekonać. Jeżeli poszedłem na relację 70, to dlatego, że trochę chciałem uwzględnić sytuację naciągniętą, która się wytworzyła w jednej dziedzinie; nie chciałem, ażeby w tej dziedzinie wytworzyło się jakiegokolwiek rozgorzenie, a wiem, że nie jest dobru sumie rozgorzenie. To jest bowiem niemożliwym w państwie polskim, nie możliwym jest życzyć jakiegokolwiek dziedzinie państwa polskiego, ażeby stała pod wpływem spekulacji. Trzeba okazać, że Polska jest trochę silniejsza od tych żywiołów, które operują się na spekulacji. Trzeba też zdobyć się na to, że Polska nie ułęknie się tych, którzy wierzą: w potęgę swych organizacji, chcą na nas wymusić swoje zadania. (Huczne brawa i oklaski.)

Przystąpiono do nagłego wniosku ministra skarbu Rzeczypospolitej o ustanowieniu marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

W dyskusji ogólnej nad mową ministra skarbu zabrał głos p. Diamond.

Mowca uważa, że sprawa jest nadzwyczajnie pilna i powinna być załatwiona jak najrychlej. Już w czerwcu, kiedy p. Englich przedłożył swoją ustawę, mowca był gorącym zwolennikiem, jak najszybszego załatwienia sprawy korony i marki, niestety większość nie była konsekwentna. P. Karpiński i większość sejmowa unieważniła ustawę i gdyby dziś nie wiedzieć jaki wniosek wpłynął do Izby, to na decyzję wywarłyby wpływ nie momenty rzeczowe, lecz uboczne (Głosy: Biliński, to też uboczny moment) — ja, proszę panów, nie powoływałem Bilińskiego, ja wówczas nie byłem prezydentem ministrów (Głosy: I nie będziecie pan nim). Ja też tego nie robiłem. Jeżeli mówię o ubocznych względach, to dlatego, że tych ubocznych względów było za dużo. Jeżeli p. Biliński ustąpił, to nie z powodu tego, co zrobił złego, lecz za to, co zrobił dobrego. P. Biliński popełniał znacznie większe błędy, niż te, o których się mówi, ale nie dlatego go usunięto, lecz jedynie dlatego, że chciał położyć tam samowoli poszczególnych ministrów. Pan minister skarbu przedłożył tu projekt, którego krytykować obecnie nie mogę, bo w tej chwili mówię tylko o nagłości, ale którego uzasadnienie wymaga bardzo ścisłej polemiki. Potrzebne jest pozatem bardzo szczegółowe porozumienie z p. ministrem skarbu co do polityki skarbowej a także i co do kwestji waluty w Pol-

sce. Unifikacja waluty musi być wykonana. Najtrudniejszą jest tylko sprawa relacji korony do dawnej marki. Sytuacja, która powstała za rządów p. Grabskiego, przyspieszyła konieczność załatwienia sprawy unifikacji waluty. Z tego, co się stało dotychczas, uważam, że porozumienie z p. Grabskim jest bardziej konieczne, aniżeli z każdym z jego poprzedników. P. Diamond krytykuje następnie rozporządzenia ministra przyznaje jednak, że sytuacja ministra jest bardzo trudna, gdyż sprawy finansowe są skomplikowane i trudne. Mowca prosi, by nie załatwiać sprawy walutowej kawałkami, ażeby sprawa walutowa, kwestja walki między koroną i marką nie stała się instytucją państwa polskiego. To, co zrobimy teraz — powiada mowca — musimy zrobić zupełnie i w całości, a wynikiem tego winna być jedna waluta w całym państwie. Mowca zastrzega sobie w tej sprawie przy następnem czytaniu głos w sprawie merytorycznej i uznając projekt unifikacji za nagły, oświadcza się za nagłością wniosku, stwierdzając, że w sprawie tej nikt w Sejmie nagłości odmówić nie może. (Brawa.)

Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie, a wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Na tem obrady zamknięto. Następnę posiedzenie w piątek, o godz. 4 popoł.

### Posiedzenie popołudniowe.

#### Interpelacje.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze rozporządzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 popoł. Interpelację wnieśli p. Perl w sprawie prowadzenia urzędów rozjemczych na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. — P. Kot interpelował w sprawie karygodnego zachowania się strazy kolejowej w Piotrowie, a p. Krempa w sprawie wygładzania mieszkańców Małopolski.

#### Podziękowanie Włochom.

Marszałek oznajmia, że ks. prałat Edmund Bronikowski z 4-go okręgu wyborczego zrzekł się mandatu i że o tem zawiadomił główna komisję wyborczą. Zawiadomił także, że prezydent senatu włoskiego Tittoni doniósł mu, iż senat włoski polecił Tittoniemu wyrazić naszemu Sejmowi życzenia najlepszej przyszłości dla naszego kraju. Za taki objaw przyjaźni serdecznej marszałek wyraził podziękowanie w imieniu Sejmu na ręce tutejszego posła włoskiego.

#### Reforma poczty.

Sprawozdawca p. Szymański oświadczył, że pod względem sieci pocztowej Polska stoi gdzieś na sz-

CLAUDE FARRERE.

## UWIEDŁĘ RĘCE.

(Ciąg dalszy.)

Na łakach Bnyndere uwijali się nieustannie amatorzy gry w polo.

Kochankowie zajęli odrazu bardzo świetne miejsce w tem życiu wielkoświatowem i pośród towarzystwa wzburzonego ich przybyciem. Na liście hotelowej zapisali dumnie w tej samej rubryce swoje dwa nazwiska, w brzmieniu których dźwięczały jeszcze echa dawnych skandalów: „Piotr Villiers, pani de Romans”. I pierwszego zaraz wieczoru ujrzano ich w wielkiej sali jadalnej, gdzie jedli obiad przy stole ubranym różami siedząc obok siebie tak blisko, że ramiona ich stykały się....

Widziano ich następnego dnia i później co dzień, o każdej godzinie, przy obiadach, na spacerach pieszych, w powozie, w kaiku, zawsze samych, zawsze jakby obelmutujących się, z rekoma złączonemi. Świat cały zdawał się lśnić ich szczęściem promiennem, tryumfalnem, nadludzkiem.

— Szczęście przez zbrodnię! — mruknął ktoś z początku.

Ale wkrótce ludzie szersi zaprotestowali. — Dajcie spokój! Zrobilibyśmy to samo, co oni, gdybyśmy tylko mieli odwagę. A zresztą spójrzcie: w ich radości niema ani cienia wyrzutów sumienia.

XXVI.

Dwukrotnie jakby odbywając pielgrzymkę pojechali na cmentarz Fery Keny i na grobach pana d'E-

pernon i księcia Cernuwicza rozrzućli tyle fiolków, że zasłaly zupełnie ziemię dookoła. Wszyscy wówczas zrozumieli, że tych dwoje składa w ten sposób podziękę ceniom tych, którzy krwią swoją przyczynili się do ich połączenia....

XXVII.

Odbyli także inne pielgrzymki. Byli w parku angielskim i siedzieli u stóp skały uwieńczonej piniąmi i cyprysami. Był wieczór. Szary zmierzch wznosił się z pośród pagórków azjatyckich, a trzy gwiazdy błyszczały słabem światłem nad Bosforem. Trzymając się pod ramię szli przez aleje już pogrążone w mroku i z najwyższej terasy wpatrywali się w nieruchomą powierzchnię wody; w tem właśnie miejscu zrodziła się ich miłość....

Byli także w lesie wielkiego wezyra. Nie wiem ile godzin spędzili na najej wysepce wśród stawów. Jak niegdyś siedzieli na ławce z mchu. Ona leżąc u jego stóp skłaniała mu na kolana swoją złotą głowę, z której rozpuszczone włosy spływały wielkimi falami aż na trawę... Być może, że podpatrzyli ich wówczas jacyś natręci. Ale tym razem nikt nie odważył się nawet uśmiechnąć.

XXVII.

Sierpień upływał jak w bajce. Jesień nad Bosforem przychodzi wcześniej przed dawną chłodnemi nocami skapanemi w rosie. Spieszac się, aby wykorzystać ostatnie ciepłe dni, ludzie pogrążali się w wir zabaw. Odbywały się zabawy na wodzie i lądzie, wyścigi na łodziach, polowania, festyny, iluminacje....

I oni także, ci rewolucjonisci, mieli swoje zabawy. Sami zawsze pogardzający resztą świata do tego stopnia, że go zupełnie nie widzieli, upajali się co-

raz więcej sobą, jak gdyby wśród apoteozy swej miłości. Do obiadu, z nim przy małym stole przystrojonym, jak ołtarz, wkładała suknie godne cesarzowej. Podczas przejażdżek po Bosforze za kaikiem ich płynęła barka z orkiestrą smyczkową, a w nocy Bosfor oświetlano dla nich pochodniami. Przed drzwiami swej sypialni kazali kłaść nowe codziennie kobierce świeżych róż.

XXIX.

Nadszedł wrzesień. Najpierw były urodziny Pa dyszacha. Bosfor, Stambuł i Pera, Europa i Azja rozbiły setkami tysięcy różnobarwnych ogni sztucznych. Aż do szóstej tureckiej godziny niebo płonęło od rakiet i słońc. Ale kiedy spadł ostatni snop światła, podniósł się księżyc krwawy, zwiastun zimy.

Następnego dnia rano pani de Romans wychylając się przez okno poczuła dreszcz: chłodny wiatr dął od morza Czarnego.

Cofnęła się. W małym salonie oczekiwał na nią Piotr Villiers stojąc nieruchomo. Przyciągnął ją do siebie ruchem pełnym czułości. A kiedy otoczył ją ramieniem otworzył przed nią portfel.

Portfel ów był pusty.

Trzydzieści osm niebieskich banknotów ułotniły się po jednemu.... Kochankowie spojrzeli na siebie. On milczał. Ona potrafiła uśmiechnąć się.

XXX.

Tego wieczoru jak codzień kazali podpływać po siebie kaikiem. Wiatr ucichł; noc zapowiadała się ciepła jeszcze.

(C. d. n.)

rym końcu państw europejskich, obok Turcji i Rosji. Obecnie jest zaledwie 2.103 urzędników, a rozgałęzienie sieci przeszkadza przede wszystkim brak wyszkolonego materiału. Ministerstwo wprowadziło kursa samokształcenia, a dotychczasowe kursa w Warszawie i różnych miastach prowincjonalnych, wydały ogółem 840 kandydatów. Brakuje także personelu kierowniczego. W tym względzie istnieje projekt stworzenia akademii pocztowej. Z powodu braku służby administracyjnej, zamiast potrzebnych 10 urzędów dyrekcyjnych, utworzono zaledwie 5. Bardzo ważnym jest także stworzenie t. zw. składnic, t. j. powierzenie osobom, godnym zaufania, przyjmowanie i doręczanie posyłek pocztowych. Ze względu na brak kolei, zaleca się zaprowadzenie komunikacji samochodowej. Te wszystkie postulaty mieszczą się w przedłożonych rezolucjach, a oprócz tego ostatnia rezolucja domaga się ubezpieczenia personelu ambulansowego na wypadek kalectwa lub śmierci, tudzież powiększenia wynagrodzenia za służbę nocną.

P. Brownstord apeluje do rządu, aby od 1 lutego wprowadził w Poznańskim abonament gazet warszawskich oraz jednolite porto pocztowe w całym kraju.

P. Cieśla wnosi kilka drobnych poprawek do rezolucji komisji przemysłowo-handlowej.

P. Stapiński zauważa, że najbardziej nagłą sprawą jest sprawa poczty amerykańskiej, bo n. p. w dniu 1 b. m. w urzędzie pocztowym Kraków 2, znajdowało się 290 worów korespondencji amerykańskiej, a 2 b. m. 186 worów. Zdarzały się także liczne wypadki niedochodzenia listów lub doręczania bez zawartości pieniężnej. Ponadto mówca przytacza fakty niesłychane, że w Poznańskim urzędnicy Polacy muszą przedkładać dyrekcji podania w języku niemieckim i w tym języku otrzymują odpowiedź. W dyrekcji poznańskiej obowiązuje dotychczas „Amtsblatt”, otrzymywane z Berlina.

P. Matakiewicz wnosi następującą rezolucję: Wzywa się ministerstwo poczt i telegrafów, aby zarządziło, że jednym z przyjęcia na kurs zawodowy jest uprzednie odbycie praktyki w jednym z urzędów pocztowych.

Izba przyjęła wnioski komisji, poprawkę p. Cieśli i rezolucję p. Matakiewicza.

#### Wnioski komisji.

Przyjęto następnie sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie opieki nad zdemobilizowanymi Hallerczykami, wracającymi na teren plebiscytu w sprawie udzielenia zapomóg Górnoślązkom wniosek komisji skarbowo - budżetowej w sprawie poprawy bytu nauczycieli małopolskich, sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie przejęcia przez rząd burs przy państwowych seminarjach nauczycielskich oraz rezolucję posła Dabskiego, aby ministerstwo aprowizacji zajęło się dostarczaniem żywności bursom, wniosek komisji rolnej w sprawie opieki weterynaryjnej i zwalczania chorób zakaźnych wśród inwentarzy wniosek komisji skarbowo - budżetowej o przyznanie ulg dla rolników przenoszących się do ziem w innych częściach państwa położonych.

Zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej przyznano kredyt 1 i pół miliona na potrzeby szkół zawodowych i kredyt pół miliona na potrzeby społeczne tych szkół.

#### Zaprowiantowanie armii.

Po uchwaleniu wniosków komisji przystąpiono do rozprawy nad sprawą zaprowiantowania armii w mięso. Sprawozdawca p. Haniewski zaznaczył, że w miesiącu październiku 1919 spotrzebowano armia 2.800.000 klg. mięsa, czyli co najmniej 80.000 sztuk bydła. Temu zadaniu kraj sprostać nie może. Należy dążyć do żywienia armii mięsem importowanym, a częścią zapotrzebowanie pokrywać konserwami. Inaczej staniemy wobec groźby, że trzeba będzie siłą wydobywać bydło od producenta. Izba bez dalszej dyskusji uchwaliła wszystkie wnioski komisji.

#### Odbudowa kresów.

Przystąpiono do ostatniego punktu, t. j. sprawozdania komisji odbudowy kresów. Sprawozdawca ks. Zieliński zaznaczył, że wojna zniszczyła 800.000 budynków, w czem 1.848 kościołów i 4.000 szkół. Koszta odbudowy wyniosą 11 i pół miljarda. Dotychczasowa akcja odbudowy idzie żółtym krokiem. Na olbrzymim obszarze kresów oswobodzonych mieszkańcy od lat kilku gnieźdzą się w dołach ziemnych, a śmiertelność wzrosła w zastraszający sposób. Przed wojną na 40 narodzin było 25 wypadków śmierci, a teraz stosunek jest odwrotny. Państwo musi przyjąć z wydatną pomocą zwłaszcza obecnie, gdy wroga agitacja zaczyna przeciw nam działać. Państwo musi odpowiedzieć czynem.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek o godz. 4.

#### Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Komisja ochrony pracy w obecności delegatów ministerstwa pracy po wysłuchaniu referatów, rozpatrywała między innymi według referatu p. Żuławskiego wniosek o poddanie inspektorów przemysłowych w Małopolsce pod zakres władzy ministerstwa ochrony pracy.

Warszawa. (PAT.) Komisja wydelegowana przez posłów małopolskich dla rokowania ze stronnictwami rokowała dziś wieczorem z przedstawicielami poszczególnych stronnictw. Przebieg rokowań wykazał

tendencję osiągnięcia porozumienia. Delegaci stronnictw przedłożą sprawę swoim klubom do zdecydowania.

#### SPRAWA WALUTOWA W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem p. Głabińskiego odbyła w obecności posłów małopolskich zebranie, na którym minister skarbu Grabski wyłuszczał motywy projektu ustawy w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Polski i udzielał wyjaśnień na zapytania poszczególnych członków zebrania. Przewodniczący odroczył następnie obrady do soboty 10 b. m., ażeby posłom małopolskim dać czas do rozpatrzenia sprawy.

#### POSIEDZENIE POSŁÓW MAŁOPOLSKICH.

Warszawa. Posłowie Małopolscy odbyli dziś pod przewodnictwem p. Witosy zebranie dla naradzenia się nad rządowym projektem ustawy dotyczącej unormowania relacji marki do korony. Postanowiono zażądać zaprowadzenia relacji przedwojennej: 117 K. - 100 marek, która jednak ma dotyczyć tylko korony znajdującej się wewnątrz państwa. Komisja, w skład której wchodzi: pp. Witos, Adam, Diamand, Kierning, Loewenstein i Stapiński, ma zająć ze stronnictwami rokowania. P. Diamand oświadczył, że klub P. P. S. bez względu na przynależność dzielnicową swoich członków głosować będzie solidarnie za wnioskiem domagającym się ustalenia relacji przedwojennej.

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dnia 9 b. m.

#### Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie na nowe nasze pozycje na północ i wschód od Dynaburga, biorąc jeńców i karabin maszynowy. Na południe od Polocka oddziały nasze dokonały śmiałych wypadów, rozbijając bolszewików pod wsią Czerświnty i Kielami, biorąc dwa karabiny maszynowe, kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną. Na południowy wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszego śmiałego wypadu, ogarnięci paniką, opuścili swoje pozycje na wschód od rzeki Płycy.

#### Front woliński i podolski:

#### Sytuacja bez zmiany.

#### P. o. szefa sztabu generalnego:

Haller gen. - podpor.

## Zjazd kupców polskich w Gdańsku.

Warszawa. (PAT.) Otrzymujemy następujący komunikat: Celem zapoznania ogółu kupiectwa polskiego ze znaczeniem i zdaniem Gdańska przez zadziernięcie stosunków, Zjednoczenie polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku zwołuje na 27 i 28 bm. ogólny polski zjazd kupiecki w Gdańsku. Wszystkie bratnie organizacje oraz kolegom Polaków z całego obszaru polskiego uprasza się jak najprzejmiej o laskawy jak najliczniejszy udział w zjeździe przez delegatów lub przez przybycie osobiste. Aby pokonać trudności w rozlokowaniu przybywających, prosi komisja organizacyjna zjazdu, by wszyscy przybywający nadesłali do dnia 15 bm. osobne zawiadomienia albo do firmy „Rebus” w Warszawie Krakowskie Przedmieście 16 - 18, albo też do firmy „Bałtyk” w Gdańsku, ul. Pfefferstaette.

## Prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku.

Kraków. Sekretariat Towarzystwa kresów zachodnich podaje, że na całym obszarze plebiscytowym Górnego Śląska coraz liczniej jawią się zarówno tajni agenci, jak i prowokatorzy pruscy. Okoliczność ta wywołuje coraz większe rozdrażnienie u ludności polskiej, która wskutek donosów jest nieustannie nagabywana, przyczem zachodzą bezpodstawne aresztowania, i usuwania od pracy i t. d. Znamienny dokument ogłasza w tym względzie dr. Różański z Rybnika, który podaje protokół zeznań Stanisława Klimszy z kolonii Krzyżkowice. Mianowicie u wspomnianego Klimszy zjawiał się pewien osobnik, który powołując się na znanych działaczy polskich, rozpoczął wypytywać go w sprawie ukrytej broni polskiej. Otrzymałszy od przezornego Klimszy odpowiedź odmowną, oddalił się poirytowany ów nieznan osobnik. Prowokacja jest w tym wypadku faktem stwierdzonym.

Kraków. Sekretariat Towarzystwa kresów zachodnich podaje: Nasz mały zaufania stwierdza inasymilacje się tajnych agentów pruskich w powiecie Bytomskim, gdzie rozpoznano dotąd 350 osobników tego rodzaju. Objawy szczególnie drażniące zachodzą niemal codziennie. Do nich zaliczyć należy nagłe pojawienie się w powiecie rzekomych Hallerczyków w pełnym umundurowaniu, którzy prowadzą

jawną agitację antypolską, gdy natomiast wszelkie jawne sposoby obrony przeciwko temu są przez władze pruskie uniemożliwiane. Zebrania polityczne polskich jawnie i legalnie bezwarunkowo odbywać nie można.

## Cerkiew czecho-słowacka.

Praga. Wczoraj odbył się tu wielki zjazd reformowanego duchowieństwa czeskiego. Obradowano nad wnioskiem odłączenia się od kościoła rzym. - kat. i nad utworzeniem samoistnej cerkwi czecho-słowackiej. W głosowaniu oddano 211 ważnych głosów, z czego 140 za wnioskiem, a 66 przeciw.

Wobec tego wyniku głosowania, proklamowano odłączenie się od kościoła rzym.-kat. i utworzenie samoistnej cerkwi pod nazwą: Cerkiew czechosłowacka. Tymczasowy zarząd cerkwi będzie powierzony wydziałowi cerkiewnemu, złożonemu z 12 członków. Na walnym zjeździe wybrano zaraz 6 członków tego wydziału.

## Ze Związku miast.

Obrady „Związku miast” w Warszawie, zakończone 6 b. m. Najważniejszymi momentami obu ostatnich posiedzeń plenarnych, które odbyły się pod przewodnictwem pp. Chłamtacza i Bobrowskiego, było przyjęcie budżetu „Związku miast”, którego wysokość określono na 800.000 marek. W ślad zatem podniesiono w statucie wkładkę członkowską z 60 na 500 marek.

Podwyżka ta, nawet dla mniejszych miast nie okaże się zbyt uciążliwą, ponieważ rozszerzone agendy Biura Związku jak n. p. zaprowadzenia biura porad hyg. - technicznych, oraz ekonomiczno-prawnych, staną się, zwłaszcza dla mniejszych miast, bardzo pomocnymi; następnie, wydawanie dwutygodnika będzie stałym porozumiewawczym łącznikiem poszczególnych miast z Zarządem. W ten sposób odpadną i zbyt częste zjazdy oraz wydatki miast na wysyłanie delegatów.

Przyjęto w całości projekt statutu „Związku miast”. W najważniejszych zapisach statutu ten opiewa:

Miasta, należące do Związku i liczące mniej, niż 15.000 ludności, posiadają na ogólnych zebraniach 1 przedstawiciela; od 15.000—25.000 dwu przedstawicieli; od 25.000—50.000 3-ch. Na każde dalsze 25.000 dodaje się jeszcze jeden głos. Przedstawicielami poszczególnych miast mogą być zarówno radni miejscy, jak członkowie magistratu oraz wyborcy miejscy. Każdy członek Związku jest obowiązany uczestniczyć w kosztach Związku. Minimum opłaty rocznej wynosi 500 marek. Miasta ponad 5.000 ludności płacą za każdy 1.000 mieszkańców po 100 marek. Związek ma swoją siedzibę w Warszawie. Organami Związku są: 1) zarząd; 2) ogólne zebranie członków Związku. Przy zarządzie istnieje biuro Związku.

Prezes jest organem wykonawczym zarządu; wprowadza w wykonanie wszelkie uchwały i czuwa nad dokładnym ich wypełnieniem.

Zebrania ogólne odbywają się w jednym z miast, do Związku należącym. Na każdym zebraniu zwyczajnym wyznaczone będzie miasto, w którym odbędzie się zebranie ogólne. Do sprawdzenia rachunków i obrótów kasowych, ogólne zebranie wybiera corocznie komisję rewizyjną z 5-ciu osób. W razie zamknięcia Związku, wybrana będzie komisja likwidacyjna, majątek zaś „Związku miast” będzie podzielony pomiędzy wszystkie miasta, w stosunku do opłat wniesionych.

Uchwały w sprawie aprowizacji są następujące: Zjazd „Związku miast”, odbyty w Warszawie, w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. uchwala:

1) Polecić Zarządowi Związku, aby wszelkimi środkami oraz w porozumieniu z istniejącymi organizacjami lokatorów, konsumentów oraz odpowiednimi grupami społeczno-politycznymi, dążyły do najszybszego przeprowadzenia w Sejmie prawa o powszechnym sekwestrze wszystkich artykułów pierwszej potrzeby i ustalenia cen bezwzględnie obowiązujących, a także prawa o lichwie i paskarstwie, wyznaczającego kary ciężkiego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich, przy konfiskacie całego majątku za tajny handel artykułami pierwszej potrzeby;

2) wzywa Zarząd miast do gruntownej zmiany w rozdziale opłat i żywności kontyngensowej i po za kontyngensowej w kierunku rozdziału teje między kooperatywy i terytorjalnie zorganizowane grupy spóżywców i lokatorów poszczególnych domów (t. zw. „Komitety domowe), oraz do czynnego współdziałania, materialnego i moralnego poparcia wszelkich kooperatyw spóżywców, które jako apolityczne ugrupowania ludności miejskiej dążą do zasadniczej przebudowy systemu aprowizacji w kierunku terenowego (względnie terytorjalnego) rozdziału teje (domami, ulicami, dzielnicami miasta).

Wybory do zarządu dały wynik następujący: wybrani zostali pp.: Bobrowski, Brzeziński, Diamand, Drwęski, Drzewiecki, Chłamtacz, Fedorowicz, Jaworowski, Kalinowski, Hirszel, Kern, Koerner, Mrozowski, Nowak, Rzewski, Sliwiński, Tertli, Teplitz, Zawadzki i Zieliński.

Prezesem „Związku miast” został wybrany burmistrz m. Poznania, p. Drwęski, wicepresami pp.: Chłamtacz, Drzewiecki, Fedorowicz i Zawadzki.

# Wiadomości telegraficzne.

## KONFERENCJA POSŁÓW MAŁOPOLSKICH W SPRAWIE WALUTY.

Kraków. Według nadeszłej telefonicznej wiadomości ze sfer poselskich, w Warszawie, w poniedziałek 12 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja posłów małopolskich celem powzięcia decyzji w nadzwyczajnej, ogólnej sprawie regulacji waluty. Posłowie Małopolski, bawiący w Warszawie, wzywają tą drogą kolegów posłów tej dzielnicy, by, ze względu na doniosłość sprawy, na poniedziałek niezawodnie przybyli do Warszawy.

## SPRAWA ZAKUPNA KORON ZA GRANICĄ.

Warszawa. Ministerstwo Skarbu komunikuje nam, co następuje: W numerze 321 „Głosu Narodu” z 31 grudnia 1919 umieszczoną została wzmianka p. t. „Polska kupowała korony za granicą”. W zmianie tej podana została nieodpowiadająca rzeczywistości wiadomość, jakoby poprzedni minister skarbu zakupił za granicą koron na kilkaset milionów. Ministerstwo skarbu żadnych zakupów koron niestemplowanych nie czyniło, nabywało jedynie tylko korony stemplowane, które jako zwykłe dewizy przy przyszłej unifikacji waluty wymianie na marki polskie podlegać nie będą.

## POLACY AUSTRALSCY W OBRONIE SPRAW POLSKI.

Warszawa. (PAT). Do p. Prezydenta ministrów Skulskiego nadeszła z Sidney w Australii następująca depesza: Doroczny zjazd „Polonii” podziela najgoręcej szlachne żądania Polski co do wcielenia wschodniej Galicji, Śląska i Prus Zachodnich i co do przyznania jej wolnego dostępu do morza. Podpis: Generalny konsul.

## POLSKI UNIwersYTET LUDOWY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Kraków. (PAT.) Z Towarzystwa kresów zachodnich komunikują: Pięknym objawem rosnącego uświadomienia narodowego na Górnym Śląsku, jest utworzenie instytucji oświatowej pod nazwą: Polski Uniwersytet na Górnym Śląsku, z siedzibą dyrekcji w Hucie Królewskiej. Uniwersytet przeznaczony dla najszerszych warstw ludowych, rozpoczyna swą pracę na 4 kursach dnia 13 b. m.

## WALKA O GÓRNY ŚLĄSK.

Warszawa. Radio z Lyonu. Komisja niemiecka Winsona i komisja Lerenda przeprowadziły wspólne narady szczegółowe w kwestji sadownictwa apelacyjnego dla krajów, które mają być okupowane, a w szczególności w pierwszym rzędzie dla Górnego Śląska. Niemcy zaproponowali dla Górnego Śląska sąd apelacyjny w Wrocławiu, a gdy sprzymierzeńcy nie przyjęli tej propozycji, osobny podkomitet trybunału Rzeszy w Lipsku.

## SOJUSZ FRANCJI, POLSKI, CZECH I JUGOSŁAWJI.

Praga. Cz. b. pr. z Paryża. Clemenceau oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja dążyć musi do jaknajściślejszego sojuszu wojskowego z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią, bo tylko w ten sposób może sobie zapewnić wpływ na wschodzie. Clemenceau potwierdził również wiadomość, że w Paryżu bawią reprezentanci wojskowi Polski i Jugosławii w sprawie zawarcia konwencji wojskowej z Francją.

## ROZDZIAŁ KOLONJI NIEMIECKICH.

Praga. „Venkov” donosi z Paryża, że Rada Najwyższa obraduje obecnie nad sprawą rozdziału byłych kolonji niemieckich. Do tych kolonji zgłosiły pretensje między innymi Włochy, Polska i Czecho-Słowacja.

## POWSTANIE ROBOTNIKÓW PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Warszawa. Radio z Paryża. Z Genewy donoszą, że robotnicy hut na Uralu powstałi przeciwko bolszewikom.

## KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Praga. Cz. b. pr. zamieszcza następującą depeszę iskrowa, przejęta z Moskwy: Zdobyliśmy Taganrog nad morzem Azowskim. Zdobyte Taganrogu przez wojska czerwone oznacza dla naszych południowych nieprzyjaciół cios niepowetowany. Kiedy Denikin przed kilku miesiącami posunął się aż pod miasto Orel, czynił już przygotowania do uroczystego wkroczenia do Moskwy. — Obecnie, pobite jego wojska zostały zagnane do morza Azowskiego, a wkrótce wpędzone zostaną do morza Czarnego, do którego wybrzeży udają się oddziały czerwonej armji.

## ORGANIZACJA PAŃSTWA SAARY.

Warszawa. Rad. z Lyonu 8 bm. Jak donoszą z Berlina francuskie władze administracyjne urzędowo zawiadomiły burmistrza w Saarbruecken, że wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych przybędzie tam 15 bm, Komisja zaś mająca zająć się organizacją po-

wego państwa Saary przybędzie dopiero w miesiącu marcu.

## PRZEWÓZ TOWARÓW PRZEZ NIEMCY.

Warszawa. B. prasowe informacyjne ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że na przewóz towarów z Holandji przez Niemcy lub też do Niemiec potrzebne jest każdorazowo specjalne zezwolenie niemieckiego poselstwa w Hadze.

## ZBIORY JEDWABIU W JAPONJI.

Praga. „Bohemja” donosi, że wedle obliczenia międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, oceniają zbiór jedwabiu w Japonji, we Włoszech i w Szwajcarii w r. 1919 na 286 milionów kg. t. j. o 4.4 procent więcej niż w roku ubiegłym.

## ZA OBRAZĘ SEJMU.

Warszawa. Z polecenia władzy skonfiskowano nr. 9 „Kurjera Nowego” z 9 bm. za artykuł p. t.: Dzwon zatopiony, obrażający Sejm i zięcy nienawiścią do społeczeństwa polskiego, a zawierający cechy przestępstwa przewidzianego w art. 108 i 129 kod. karn.

Paryż. Havas. „Temps” donosi, że sprzymierzeńcy pod naciskiem konieczności politycznych będą musieli zażądać, aby rząd turecki przeniósł się do Azji Mniejszej.

## Deputat żywnościowy dla urzędników.

„Gazeta Lwowska” (Nr. 6) ogłosiła oficjalny oświadczenie z 9 grudnia z. r. w sprawie rozdziału deputatu żywnościowego urzędniczego, który tu powtarzamy ze względu na jego znaczenie dla kół urzędniczych.

„Wedle reskryptu ministerstwa aprowizacji, korzystają mają pracownicy państwowi Małopolski z tych wszystkich ulg w dziedzinie aprowizacji, jakie przyznane są pracownikom państwowym b. Królestwa kongresowego.

Dodatkowej aprowizacji podlegają wyłącznie pracownicy państwowi, bez względu na liczbę osób w rodzinie.

Otrzymanie dodatkowej aprowizacji nie pozbawia pracownika państwowego prawa korzystania z racji żywnościowych, czy artykułów pierwszej potrzeby, przysługujących mu z tytułu przynależności do danego miasta lub powiatu.

Z dodatkowej aprowizacji korzystają:

1) urzędnicy etatowi, kontraktowi, djetarjusze, praktykarci, aplikanci, woźni i gońcy urzędów państwowych;

2) profesorowie, docenci, nauczyciele i personal zakładów naukowych upaństwowionych, oraz z prawem publiczności;

3) pracownicy instytucji o charakterze państwowym i zakłady naukowe prywatne, o ile to prawo dodatkowej aprowizacji zostanie im indywidualnie przyznane, wszyscy, o ile pozostają w czynnej służbie, pobierają wynagrodzenia miesięczne, z góry określone, a zajęcie ich w wymienionych instytucjach jest główne i stałe.

Podwójne, czy kilkakrotne zaopatrywanie pracowników państwowych z racji ówczajowej, czy kilkakrotnego zajęcia w urzędach państwowych, jest niedopuszczalne i będzie dochodzone w drodze dyscyplinarnej.

Urzędowe zaopatrywanie pracowników państwowych w Małopolsce odbywać się będzie za pośrednictwem Małopolskiego Oddziału Urzędu zaopatrywania pracowników państwowych („M. O. U. Z. P. P.”) z siedzibą we Lwowie i ekspozyturą w Krakowie.

Aż do odpowiedniego finansowego uposażenia M. O. U. Z. P. P. we Lwowie i ekspozytury w Krakowie, powierzono techniczno-handlowe prefakturowanie podjęcia i rozdziału t. zw. deputatów żywnościowych na wschodnią Małopolskę Naczelnemu Urzęd. Zakładowi Aprowizacyjnemu pracowników państwowych „NUZA” we Lwowie, zaś na zachodnią Małopolskę, Filij „NUZA” w Krakowie z tem, że za wschodnią Małopolskę uważa się obszar lwowskiego sądu apelacyjnego, zaś za zachodnią Małopolskę obszar krakowskiego sądu apelacyjnego.

Na razie aż do odwołania, otrzymywać będą pracownicy państwowi w Małopolsce:

- 1) 8 kg produktów mącznych i strączkowych;
- 2) 6 1/2 kg kaszy (ewentualnie mąki pszennej);
- 3) 0 1/2 kg cukru.

Pierwszy, najbliższy rozdział deputatu nastąpi na podstawie wykazów, zebranych już przez Sekcję zaopatrywania pracowników państwowych. Dalsze rozdziały deputatów żywnościowych, odbywać się będą na podstawie urzędowych, co miesiąc, najdalej do 15 dnia każdego miesiąca, przedkładanych alfabetycznych wykazów pracowników państwowych, z poaniem nazwiska, imienia, charakteru służbowego i pensji miesięcznej z wszelkimi dodatkami. W najbliższych listach winien być podany stan rodzinny, liczba członków w rodzinie, a w miastach większych adresy pracowników państwowych. Listy mają być sporządzone przez odnośne władze. Listy bez podpisu kierownika odnośnych władz i pieczęci nie będą uznawane.

Co do przydziału i rozdziału deputatów żywnościowych dla pracowników państwowych z siedzibą służbową we Lwowie i Krakowie, towar deputatowy przydzielili i wyda się na razie do rąk sadownie reje-

strownych konsumów urzędniczych, celem obdzielenia im poszczególnych kategorii urzędników.

Co do przydziału i rozdziału deputatów dla pracowników państwowych w powiatach Małopolski ustanawia się następujące zasady:

a) Każda dykasterja urzędników państwowych (wedle ministerstw) ma swego pełnomocnika, mianowanego przez kierownika danej dykasterji w danym powiecie. Pełnomocnicy tworzą koło nabywco-rozdzielcze i wybierają przewodniczącego, który jest delegatem pełnomocnym urzędników danego powiatu w stosunku do władz państwowych miejscowych, M. O. U. Z. P. P. i odbiorców.

b) Czynności delegata są następujące:

1) Zbieranie miesięcznych list imiennych z podziałem na dykasterje dla całego powiatu;

2) Nadsyłanie tych list łącznie z odpowiednim wykazem miesięcznego zapotrzebowania i sprawozdaniem z ubiegłego miesiąca do M. O. U. Z. P. P. do dnia 15 każdego miesiąca.

3) Załatwianie całkowitych korespondencji i reklamacyj do M. O. U. Z. P. P. i władz;

4) Oplata i odbiór artykułów w ilości odpowiadającej liczbie urzędników, wymienionych w liście, oraz wysokości przyznanym norm;

5) Nadzór nad rozdziałem i sprzedażą artykułów dla poszczególnych urzędników.

Delegat za porozumieniem z kołem pełnomocników, ustala w granicach przez M. O. U. Z. P. P. oznaczonych, ceny sprzedaży towarów, doliczając stosowne odsetki na pokrycie kosztów handlowych i administracyjnych, jak również 2 proc. dla M. O. U. Z. P. P. w celu pokrycia kosztów kontroli, prowadzenia statystyki, korespondencji i t. p.

## NA MARGINESIE.

### Chłosta za paskarstwo.

Minister aprowizacji wydał rozporządzenie, że w przyszłości paskarze nie będą karani aresztem — lecz chłostą na miejscu publicznym. Dla uspokojenia pewnych sfer, bardzo wrażliwych na wszystko, co dotyczy paskarzy, — należy zaznaczyć, że takie „barbarzyńskie” rozporządzenie nie zostało wydane przez naszego ministra aprowizacji, lecz na Węgrzech a wiadomość o niem czerpiemy z dziennika „Slovenec”. Byłoby jednak może wskazane, by delegacja panów paskarzy udała się na Węgry, by się na miejscu przyjrzeć temu zajmującemu widowisku a po powrocie podzieliło się swymi wrażeniami z resztą pp. „kolegów-paskarzy” w. p.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 stycznia.

## Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 10 bm. o g. 3 popoł. „Wąsy i peruka”, komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego. — W sobotę o g. 7 wiecz. „Madame Butterfly”, opera w 3 akt, Pucciniego.

W niedzielę 11 bm. o g. 3.30 popoł. „Rycerz z łabędziem” 3 akty romantycznej historii Br. Winawera. — W niedzielę o g. 7 wiecz. „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek 12 bm. o g. 7 w. „Zatruty zdrój”, dramat w 3 aktach Waława Rogowicza.

## Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka”:

„Casino de Paris” (ul. Rejtana 3).

Program XI, od 9 stycznia codziennie do godz. 8-mej wieczór.

Część I. Gościnnie występ! Romuald Gierasieński, najsłynniejszy monologista warszawski, w swych niezrównanych kreacjach. Anda Kitschmann, Marek Windheim w swych numerach solowych. Część II. Na ogół żądanie prolongowane! „Bigos noworoczny”, wiktla, aktualna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or”. Udział biorą: Anda Kitschmann, Nina Niovilla, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygiel, Marian Tarłowski, Marek Windheim.

Bilety od 9 — 5 w składzie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6 wiecz. przy kasie teatru.

— Teatr świetlny „APOLLO”: Dziś nowość francuska „Awantury miłosne”.

— Oplątek w Klubie demokratyczno-narodowym. Dnia 18. bm. (niedziela) urządza Klub dem.-nar. tradycyjny oplątek. — Wpisywać się można codziennie w lokalu Klubu, wieczorem od 6—7.

— Komitet miejski stronnictwa demokratyczno-narodowego podaje do wiadomości wszystkim członkom Komitetu miejskiego, Komitetu głównego, oraz członkom Rady miejskiej n.-d., że posiedzenia odbywają się każdego tygodnia w poniedziałek o godz. 7. wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

— Z Sokola Macierzy. W poniedziałek dnia 12 bm. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne przerwane z powodu ferji świątecznych. — Godziny ćwiczeń pozostają niezmiennymi.

— Doniesienie teatralne. Dyrekcja teatru zawiadoma, iż p. Janina Korolewicz-Waydowa po kilkudniowej niedyspozycji wróciła do zdrowia i dziś śpiewać

będzie w „Madame Butterfly” partję tytułową, która staje się niezrównana w jej znakomitej interpretacji.

— W zakładzie Marii Frenklówny. Konferencja rodzicielska w sobotę 11 stycznia, godz. szósta.

Egzaminy wstępne i prywatne 4-go lutego.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dziś w sobotę, 10 bm. o godz. 7 wieczór w sali geologicznej (Długosza 8) prof. dr. J. Nowicki mówić będzie: „O tyfusie plamistym”.

— Chór pracownic, odśpiewa koledy w niedzielę 11 b. m. podczas mszy św. o godz. 10-tej w kościele S. S. Franciszkanek (ul. Kurkowa).

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu grudniu 1919 otrzymali w Uniwersytecie we Lwowie:

a) stopień doktorów praw: Salomon Mehlmann rodem z Glinian, Benno Goldfreund ze Lwowa, Stefan, Roman Gergowicz ze Lwowa, Jakób Klamper ze Skalaty, Stefał Aleksander Antoniewicz z Przemysła, Antoni Michał Leon Nowak z Krakowa, Mojżesz Leib Schechtel ze Złoczowa, Bernard Szlagowski ze Lwowa, Stanisław Jurkiewicz ze Lwowa, Jan Kamiński ze Lwowa, Karol Maksymilian Wolisch ze Lwowa, Mojżesz Maurycy Redisch z Dębiny, Eugeniusz Jarosław Jankiewicz ze Lwowa, Henryk Fiternik z Sambora.

b) stopień doktorów medycyny: Bernard Turtel rodem z Czerniowiec, Marija Jadwiga Prokopowicz ze Lwowa, Sara Taube z Bełza.

— Konkurs stypendyjowy. W roku akademickim 1919/20 nadane być mają z fundacji ś. p. Roberta Heffera trzy stypendja po 450 K., przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy narodowości polskiej z czwartego roku Wydziału prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu lwowskiego. Podania o te stypendja należy wnosić na ręce senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 lutego 1920. Szczegółowe warunki konkursu ogłoszone są na czarnej tablicy w głównym gmachu uniwersytetu.

Przy opłatach kolejowych i kor. = 70 fen. Dyrekcja kolei warszawskich zawiadomiła wszystkie stacje, że w porozumieniu z ministerstwem skarbu kurs dla opłat kolejowych ustalono w stosunku 70 fenigów — 1 korona.

— 12 wagonów śledzi dla Lwowa wysłano z Gdańska przez Mławę. Przemysł otrzyma 3 wagony śledzi.

— Gdzie aresztowano Tymka Starucha. Dowiadujemy się z „Wperedu” że osławiony polakożerca Tymko Staruch został przez władze polskie aresztowany 24 grudnia w Oryntnie koło Kamińca, gdzie zamieszkał po rozbiciu się Ukrainy i wkroczeniu wojsk polskich. Razem z wozem, kołmi i woźnicą, odstawiono Starucha do Brzeżan.

— Kulczyki brylantowe, wart. 100.000 koron zginęły żonie szynkarza Grossa, zam. w Rynku, pod l. 14. Kulczyki były ukryte w szafie, tam je złodziej wyprzył.

— 250 przesłierań, wart. 56.000 korn, 5 sienników i większą ilość koców skradli nieznanymi złodziejami ze szkoły im. Lenartowicza, przy ul. Weteranów, gdzie urządził się miejski szpital epidemiczny. Przedmioty te przywieziono onegdaj z kolei, a w nocy złodziej weszli do gmachu, otworzyli magazyn i wyrzucili je na ulicę, a następnie unieśli. Policja jest na tropie sprawców.

— Skarb we flasce. Kontrolorzy Urzędu walki z lichwą przeprowadzili rewizję za mąką w sklepie Izaaka Silberberga. Mąki nie znaleźli. Za to pod kanapą znaleźli flaszkę z 18.000 kor. Zapytana o pieniądze żona S. i córka dawały wykrętne odpowiedzi, więc pieniądze zdeponowano w policji, do wyjaśnienia sprawy.

— Strzelanie za złodziejami. Wczoraj wieczorem o godz. 6 rozległy się w ul. Janowskiej strzały karabinowe. Powód strzelania był następujący: Na ul. Janowskiej pełnił służbę żołnierz pol. Roman Ilków. Do niego to przystąpił jakiś porucznik i polecił mu udać się dalej, gdyż dzieje się tam coś tajemniczego. Żołnierz ostrożnie podszedł pod dom l. 25 i stąd obserwował, jak opadał pod mur ogrodu przyszedł jakiś człowiek, potem drugi i trzeci. Wszyscy przetrzucali przez mur kamyczki do ogrodu, dając jakieś znaki. Stójkowy zbliżył się i wezwał, by zostali, lecz ci rozbiegli się. Wtedy strzelił za uciekającymi. Jednego z nich trafił, gdyż ten jęknął i upadł, potem podniósł się i zbiegł. Trzeciego przetrzymał i sprowadził do policji. Jest nim Narcyz Hordyński, bez zajęcia, karany kilkakrotnie. Wkrótce potem sprowadził sierżant W. P. Kazimierz Artymiak drugiego opryska, Józefa Wolańskiego recte Władysława Józwę, który tam był też w krytycznym czasie. Artymiak podał, że w warsztatach ekwipunkowych, przy ul. Janowskiej 35, gdzie on jest przydzielony, popełniano stale kradzieże, lecz on nie mógł wysledzić sprawców, ani sposobu kradzieży. Dopiero wczorajsze zajście wyjaśniło sprawę. Aresztowani byli spółnikami zajetych w warsztatach robotników, którzy kradzione rzeczy przetrzucali im przez mur. Rzucaniem kamieni było więc sygnałem. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

— Kradzież w hotelu. W hotelu „Monopoli” przy ul. Legionów, skradziono p. Arnoldowi Pollakowi pierścień platynowy, wart. 25.000 koron, pozostawiony przez niego na umywalni.

# Polska flotyła rybacka w Gdańsku. Pisma warszawskie zamieszczają charakterystyczną wiadomość z Kaszubów. Oto 600 rybaków z 11 wiosek na Kaszubach uchwalilo łowić ryby wyłącznie dla Polski, a równocześnie zerwać dostawy i stosunki handlowe z Niemcami. Wszystkie te wioski należą jeszcze do Niemiec, to też pisma nazwisk ich nie podają. To ciche wyznaczenie wiary ojczyźnej prostych rybaków polskich łączy się z śmiałym krokiem ministra aprowizacji p. Słowińskiego, który zrobił początek polskiej flotyli rybackiej. Na własną odpowiedzialność i ryzyko zakupił on w Gdańsku dwa statki motorowe, a w Kopenhadze 8 motorówek dla łowienia ryb wyłącznie na rachunek rządu polskiego. W ten sposób dał mu początek naszej flotyli rybackiej.

# Wizyty bez końca. Warszawskie pisma żargonowe donoszą, że wkrótce ma przybyć do Polski szej misji sjonistycznej z Kopenhagi, niejaki p. Bernstein znany kalumniator i oszczerca, który zasypywał prasę duńską i światową kłamstwami o stosunkach polsko-żydowskich.

# Zamach czeski na szkoły polskie. Szkoły polskie za linią demarkacyjną podlegały dotychczas komisji szkolnej w Cieszynie, obecnie władze czeskie uwiadomiły zarządy tych szkół polskich, że nie wolno im komunikować się z komisją szkolną w Cieszynie, nadto ustanowiono czecha Kivania, nauczyciela w Orłowej, inspektorem dla szkół polskich poza linią demarkacyjną. Komisja szkolna w Cieszynie i Rada Narodowa wniosły protest do rządu polskiego i przedstawicieli koalicji. Kierownictwa szkół polskich oświadczyły, że nie poddadzą się tym zarządzeniom.

© Bolszewicy na linii Berdyczów — Szepetówka. Bolszewicki komunikat z 7 bm., przejęty z Bukaresztu, donosi, że oddziały bolszewickie zajęły na północny zachód od Winnicy miasteczka Lityń i Lityczów, odległy od Płoskirowa o 25 klm., a od Berdyczowa posuwają się na zachód wzdłuż linii kolejowej Berdyczów — Szepetówka.

© Ukraiński poseł w Lotwie. Jak donosi „Wpered” ukraińskim posłem w Rydze został mianowany Włodzimierz Kedrowski.

#### WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE.

Kraków. (PAT.) Dzienniki podają, że wczoraj policjant przetrzymał pewnego złodzieja, który skradł portfel z pieniędzmi na głównej poczcie. Złodziej stawił opór policjantowi a nawet zdołał mu wyrwać szablę. W krytycznym momencie nadbiegł mu drugi policjant z pomocą i wystrzałem z rewolweru położył złodzieja trupem.

Kraków. (PAT.) Jak podają dzienniki, w nocy ze środy na czwartek, znaleziono koło pomnika Jagiełły, starszego wachmistrza żandarmerji polowej byłej armji Hallera, Juliana Świta, leżącego bez życia z przetrzoną piersią. Nie znaleziono przy nim ani broni, ani pieniędzy. Nie wiadomo, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też morderstwa.

KRAKÓW. Tragiczna śmierć dwóch pilotów. Przed kilku dniami dwaj lotnicy, plutonowi: Wł. Bańka i Polkowicz, spadli wraz z aparatem z wysokości kilkudziesięciu metrów i niebawem wskutek ciężkich obrażeń zmarli.

#### † Józef Piórkiewicz.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego zawiadamia ogół członków Towarzystwa i społeczeństwo polskie, że w dniu 19 b. m. zmarł we Lwowie ś. p. Józef Piórkiewicz, honorowy członek i prezes Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, dyrektor szkoły wydziałowej im. Staszica, sekretarz Komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych i wydziałowych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Gołaba l. 3, na cmentarzu Łyczakowski.

Wczoraj z powodu śmierci ś. p. Józefa Piórkiewicza odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Głównego P. T. P., na którym uchwalono w celu uczczenia zasług Zmarłego: wyrazić rodzinie Zmarłego współczucie, wywieść na znak żałoby z gmachu Tow. czarna chorągiew, urządzić pogrzeb na koszt Tow., złożyć na grobie wieniec od P. T. P., pożegnać Zmarłego przemówieniem przy wyniesieniu zwłok, urządzić nabożeństwo żałobne, zawiesić w sali Tow. portret Zmarłego.

#### Listy z kraju

##### TEUMACZ.

(Praca narodowa. — Wiec w sprawie Galicji wschodniej. — Próba Okońszczyzny).

Zycie na terenie naszego miasta bije dość żywym tętnem. Praca narodowa, prowadzona przez miejscową organizację narodową i T. S. L. jest dość intensywną — niestety brak sił do tej pracy daje się odczuwać, a jednostki poszczególne są przeprowadzone. Najtrudniejszym jest ujęcie poszczególnych wysiłków jednostek w powiecie i zogniskowanie ich na terenie samego miasta.

Jedno nas pokrzepia „że na razie jedna idea nas wszystkich ożywia t. j. wzgląd na dobro ojczyzny.

dla której pracujemy wspólnymi siłami. Wszelkie próby rozbicia tej jedności i małosatkowe próbki rozdelenia nas na partje odrzuca nasze społeczeństwo z oburzeniem. Wieśniak, mieszczanin, czy inteligent stoją dziś na jednej wspólnej linii pracy. Wyrazem tego cały szereg wieczorków i zabaw urządzanych przez zjednoczone towarzystwa, wyrazem tego również ostatni, imponujący i ogromny wiec w sprawie prowizorjum Galicji wschodniej, który zgromadził w sali Sokoła tysiące mieszkańców miasta i okolicy. Referował prof. Mendrala, a zebrani z entuzjazmem uchwalili znane rezolucje protestujące. Polecono również prezydium wiecu wysłać dziękczynny telegram do b. premiera Paderewskiego z wyrazem hołdu i czci za jego pełną poświęcenia, patriotyczną działalność, za którą spotkała go od części społeczeństwa niezasłużona i gruba niewdzięczność.

Ale że i na słońcu są plamy, to też i na tle tego jasnego współżycia wszystkich nas w naszym powiecie są przynajmniej oznaki wprowadzenia pewnego zamieszania i niezgody. Mamy tu bowiem notariusza, który w czasie wojny zrobił na chłopach miljonowy majątek. Teraz zaczyna nagle występować w roli ich przyjaciela, a przybrawszy sobie do pomocy starego i dość zniedołężniałego, ale gadułę chłopa, który tu przybył z okolic ks. Okonia, zaczyna robić politykę.

Dziwna rzecz, że na lep tych dwóch ludzi, z których pierwszy podczas inwazji przysięgał nawet na wierność Ukraińcom, a drugiego, jako śmieszna figurę, ubiegającą się o urzędy i honory, sam mieszczanie z różnych list wykreślają, dało się schwycić paru mieszczan, zresztą bardzo szanownych, którzy pozwalają im się za nos wodzić, choć w rzeczywistości się ich wstydzą gruntownie. Doprawdy kapitalnie wygląda nasz p. Rejent w roli opiekuna mieszczan i chłopów, sam pewnie śmieje się w kufak, że są jeszcze tacy naiwni mieszczanie, co temu wierzą.

Ale poza tą próbką aglacyjno-macającą wzajemnie poźwie inteligencji i mieszczan jest całkiem poprawne.

#### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 8 stycznia 1920.

I. Akcje za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda.

|   | Waluta koronowa | ofiar. | złdano |
|---|-----------------|--------|--------|
| Bank polski dla handlu i przemysłu 400—24 | 400—            | —      | 560—   |
| Bank Ludowy 200—10                        | 200—            | —      | 305—   |
| Bank hip. ziemny 400—24                   | 400—            | —      | 485—   |
| Tow. Górka 200—14                         | 200—            | —      | 750—   |
| Tow. Zieleniewski 200—10                  | 200—            | —      | 850—   |
| Tow. Wang 200—0                           | 200—            | —      | 275—   |
| Tow. Przeworsk 1000—80                    | 1000—           | —      | 2150—  |
| Tow. Rakszawa 200—13                      | 200—            | —      | 450—   |
| Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14    | 400—            | —      | 460—   |
| Tow. akc. fabr. kart 200—3%               | 200—            | —      | 325—   |
| Tow. Chodorów 200—0 (zredukowane)         | 200—            | —      | 450—   |
| Bank hip. gal. 400—28                     | 400—            | —      | 725—   |
| Bank przemysłowy 400—20                   | 400—            | —      | 600—   |
| Browary lwowskich 500—50                  | 500—            | —      | 820—   |
| Bank niem. kred. gal. 400—24              | 400—            | —      | 535—   |
| Tow. Gafota 200—0                         | 200—            | —      | 300—   |
| Polskie Tow. handlowe 200—0               | 200—            | —      | 495—   |
| Zakłady elektr. Siersza 200—6             | 200—            | —      | 300—   |
| Polska nafta M 500                        | 500—            | —      | 1330—  |

#### Kursa obrotowe

II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

|  |        |        |
|--|--------|--------|
| Tow. kred. ziem. 4 1/2%                | 108 75 | 109 75 |
| Tow. kred. ziem. 4%                    | 104—   | 105—   |
| Banku kraj. gal. 4 1/2%                | 106 50 | 107 50 |
| Banku kraj. gal. 4%                    | 103—   | 104—   |
| Banku hip. gal. 4 1/2%                 | 106—   | 107—   |
| Banku hip. gal. 4%                     | 103 25 | 104 25 |
| Banku kred. ziem. 4 1/2%               | 103 50 | 104 50 |
| Banku hip. zemel. 4 1/2%               | 106—   | 107—   |
| Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2% | 105—   | 106—   |

III. Obligacje za 100 kor. (bez kup. bież.).

|  |        |        |
|--|--------|--------|
| Komun. Banku kraj. 4 1/2%                  | 105—   | 106—   |
| Komun. Banku kraj. 4%                      | 103—   | 104—   |
| Kolei lokalnej 4%                          | 101—   | 102—   |
| Pożyczka kraj. z r. 1893, 1900 4%          | 101 50 | 102 50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1902 szkolna 4%        | 101 50 | 102 50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1912 4 1/2%            | 102—   | 103—   |
| Pożyczka kraj. z r. 1914 4 1/2%            | 102 50 | 103 50 |
| 4% Pożyczka m. Lwowa z r. 1891, 1900, 1911 | 94 50  | 95 50  |

#### IV. Waluty.

|                         |                  |           |
|-------------------------|------------------|-----------|
| 100 marek polskich      | 108—             | 114—      |
| Ruble carskie           | po 100 rb.       | 195— 205— |
| „ „                     | po 500 „         | 195— 205— |
| „ „                     | drobne           | 190— 200— |
| Ruble Dumskie           | (po 1000)        | 55— 65—   |
| „ „                     | (po 250)         | 50— 60—   |
| Karbowanice             | (po 1000)        | 24— 34—   |
| Grzywny                 | (po 500 i wyżej) | 12— 18—   |
| 100 Franków francuskich | 1200—            | —         |
| 100 Franków szwajc.     | 2000—            | —         |
| 1 £. Sterling           | 513—             | 520—      |
| 1 Dolar                 | 120—             | —         |
| 1 Dolar kanadyjski      | 110—             | —         |
| 100 marek niemieckich   | 280—             | —         |
| 100 Lei Rumuńskich      | 365—             | —         |
| Liry włoskie            | 850—             | —         |

#### V. Dewizy.

|                     |       |       |
|---------------------|-------|-------|
| Wyplata na Warszawę | 118—  | 126—  |
| „ na Wiedeń         | 70—   | 80—   |
| „ na Pragę          | 210—  | 230—  |
| „ na Berlin         | 300—  | 315—  |
| „ na Paryż          | 1200— | 1300— |
| „ na Londyn         | 500—  | 550—  |
| „ na Zurych         | 2000— | 2400— |

#### VI. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%